

Sen Laury – Anita Lipnicka

Garść zasuszonych ziaren maku,
Flakon łez wypłakanych wiosną
Żółtego ptaka pióra dwa
Kamyk z gór, co do buta wpadł
Deszczowej wody smak na ustach,
Ślady stóp na dywanie śniegu
Kartka z napisem - "Wracam już",
Na odwrocie motyli rój
Zbieram dowody istnienia, czegoś więcej
Niż rzeczy w biegu i czasu w locie
Jestem tym, co pamiętam,
Mam puste ręce
I przed oczyma film
Co będzie potem?
Znów mi się śniło, że tu żyłam,
Echem niosły się moje kroki
Odbite twarze w taflach szkła,
Dzwonki słów, geometrii ścian
Latarni morskiej bystre oko,
Wodzi światłem po mojej poduszce
Pragnę zatonać jeszcze raz,
Nim rozchylą się płatki dnia
Zbieram dowody istnienia, czegoś więcej
Niż rzeczy w biegu i czasu w locie
Jestem tym, co pamiętam,
Mam puste ręce
I przed oczyma film
Zbieram dowody istnienia, czegoś więcej
Niż rzeczy w biegu i czasu w locie
Jestem tym, co pamiętam,
Mam puste ręce
I przed oczyma film
Płynę wśród opadłych kwiatów
Popijając likier z gwiazd
Płynę wśród opadłych kwiatów
Popijając likier z gwiazd

Płynę wśród opadłych kwiatów
Popijając likier z gwiazd
Płynę wśród opadłych kwiatów
Popijając likier z gwiazd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych